

RECENZJA ROZPRAWY DOKTORSKIEJ MGR GORETTY SIADAK
„KOMPETENCJE CYFROWE UCZNIÓW KLAS IV I VI SZKOŁY PODSTAWOWEJ”
NAPISANEJ POD OPIEKĄ PROF. DR HAB. EWY FILIPIAK
I RECENZENTA POMOCNICZEGO DR. PIOTRA RYCIELSKIEGO

Recenzowana rozprawa została ulokowana w bardzo aktualnym obszarze tematycznym. Kompetencje cyfrowe uczniów rozpatrywane w kontekście wciąż słabej reakcji polskich szkół na cyfryzację kultury i życia codziennego to zagadnienie bardzo istotne zarówno dla pedagogicznej wiedzy naukowej, jak i dla praktyki edukacyjnej.

Struktura rozprawy jest spójna i zgodna z wymaganiami dla prac empirycznych. Na część teoretyczną składają się trzy rozdziały, natomiast część badawcza to szczegółowo opracowany rozdział metodologiczny i dokładna analiza badań własnych uporządkowana według sformułowanych w projekcie problemów badawczych. W części końcowej praca oprócz wniosków i rekomendacji dla praktyki znajdujemy też znaczące dla projektu załączniki, co jest uzasadnione z uwagi na wykorzystane w badaniu samodzielnie opracowane narzędzia badawcze.

Część teoretyczna rozprawy zawiera solidnie przeprowadzoną analizę literatury, która – co należy pozytywnie podkreślić – prowadzona jest w ścisłym związku ze zrealizowanym projektem badawczym. Widać to wyraźnie podczas lektury kolejnych rozdziałów. Oznacza to, że mgr Goretta Siadak ma – a nie jest to wcale takie powszechne w pedagogice – głęboką świadomość tego, czym dla badań własnych ma być kontekst teoretyczny i jakie tropy w literaturze powinien wybrać badacz. Rozważania oparte na źródłach nie są „odrębną”, niemal – jak to bywa – sztucznie dołączoną „ozdobą” badań, która przestaje być istotna wraz z zamknięciem części teoretycznej, ale fundamentem, który pracuje we wszystkich elementach rozprawy, a więc także w projekcie badawczym, analizie wyników, w ich interpretacji, wnioskach i dyskusji. Podczas lektury widać wyraźnie merytoryczne panowanie Autorki nad całością projektu.

Rozdział pierwszy poświęcono cyfryzacji życia społecznego w sferze prywatnej i zawodowej oraz kompetencjom, umożliwiającym satysfakcjonujące funkcjonowanie w nowych warunkach

kulturowych. Opierając się na dobrze dobranych źródłach literaturowych Autorka jasno wykazuje, że niezbędne współcześnie zasoby kompetencyjne dotyczą daleko szerszych zakresów przebiegu życia człowieka i określają znacznie bardziej złożone skutki braku ważnych umiejętności niż tylko te, które wiążą się z techniczną stroną korzystania z programów komputerowych czy Internetu. Dlatego dodatkowo traktuję ten rozdział jako źródło argumentów dobrze uzasadniających wagę i sens badań przeprowadzonych przez Doktorantkę.

W rozdziale drugim mgr G. Siadak przedstawiła realia polskiej szkoły w zakresie cyfryzacji, osadzając dostępne analizy, dane i modele kształcenia dotyczące zarówno uczniów, jak i nauczycieli w perspektywie rozpoznania właściwych dla dydaktyki ogólnej. Uzyskuje w ten sposób refleksyjnie pogłębiony obraz realiów szkoły, z ich ograniczeniami, ale też potencjałem.

Trzeci rozdział jest rodzajem wyraźnego pomostu pomiędzy kontekstem teoretycznym, a projektem badań własnych. Zawiera on przegląd pokrewnych zakresowo badań nad użytkowaniem technologii informacyjno-komunikacyjnych przez uczniów.

Oba te rozdziały, a także zawarte w pierwszym rozdziale odwołanie do modeli kompetencji cyfrowych stosowanych w badaniach empirycznych, okazują się ważnym kontekstem dla dalej przedstawionego projektu badań własnych i operacjonalizowanych w nim zmiennych.

Całość części teoretycznej rozprawy oceniam bardzo pozytywnie. Narracja prowadzona jest logicznie, w sposób wyważony i przekonujący. Stosowane argumenty są zawsze wsparte dowodami zaczerpniętymi z badań opisanych w literaturze i raportach. Zwraca uwagę swoboda poruszania się Doktorantki w istniejących w nauce danych i koncepcjach. A dodatkowym walorem jest – wspomniana przeze mnie wcześniej – świetnie zachowana spójność z prowadzonymi przez Doktorantkę badaniami.

Rozdział czwarty rozprawy zawiera opis zastosowanego modelu badań.

Doktorantka postawiła przez sobą zarówno cele poznawcze, jak i praktyczno-wdrożeniowe, przez co wpisuje się w dobre tradycje badań pedagogicznych. Sformułowane problemy badawcze nie budzą zastrzeżeń. Jako zmienne niezależne Autorka wyznaczyła wybrane uzdolnienia uczniów, ich płeć, lokalizację szkoły oraz sposoby korzystania z technologii informatycznych w szkole i poza nią. Natomiast jako zmienną zależną wskazała poziom wybranych umiejętności cyfrowych uczniów. Zasady konstrukcji zmiennych badawczych zostały jasno przedstawione, a same zmienne precyzyjnie zoperacjonalizowano.

W rozdziale pozytywnie zwraca uwagę wyczerpujące uzasadnienie hipotez. Niemniej, czytając je, chwilami zastanawiałam się, w jakim stopniu na niektóre z postawionych przez Doktorantkę pytań odpowiedzieli już inni autorzy. Czy na przykład pytanie o różnice w umiejętnościach cyfrowych między uczniami z miast i wsi nie jest zbędne. Z samego uzasadnienia hipotezy o tym zróżnicowaniu na korzyść uczniów z dużych miast wynika, że ta relacja jest już zbadana przez innych badaczy. Przyjmuję jednak, że mgr G. Siadak dostarcza dodatkowych potwierdzeń w tym zakresie i doprecyzowuje dane dotyczące poszczególnych elementów badanej zmiennej.

Badania osadzono w modelu korelacyjnym. Do zgromadzenia danych na temat zmiennych niezależnych wykorzystano Test Uzdolnień Wielorakich Grzegorza Katy, Wiesława Poleszaka

i Roberta Porzaka oraz kwestionariusz ankiety dla uczniów. Natomiast pomiar zmiennych zależnych oparto na Teście Umiejętności Cyfrowych dla uczniów klasy IV i Teście Umiejętności Cyfrowych dla uczniów klasy VI opracowanych przez Doktorantkę. Dobór technik i sposób jego uzasadnienia pozostawia czytelnika bez wątpliwości, że decyzje te były bardzo dobrze przemyślane, zakorzenione merytorycznie w rozumieniu, jaką rolę w budowaniu projektu badawczego odgrywa przyjęta teoria, a także oparte na pogłębionej znajomości cech dobrego testu, a zwłaszcza jego trafności i rzetelności.

Szczególnie znaczącym elementem projektu metodologicznego jest dokładny opis procedury tworzenia autorskich kwestionariuszy, w tym sposobów zapewniania ich jak najwyższej jakości. Ów zawarty w rozprawie opis należy uznać za wzorowy. Badania zostały przeprowadzone w dwóch fazach jako badania pilotażowe i badania właściwe, z których pierwsza została świetnie wykorzystana do udoskonalenia narzędzi pomiaru.

Muszę też podkreślić, że zaimponowało mi dążenie Doktorantki do zdobycia bardziej zaawansowanych kompetencji badawczych drogą ukończenia różnorodnych szkoleń. To dowód nie tylko wysokiej rzetelności i motywacji, ale także świadomości, że nie da się uprawiać nauki pozostając na poziomie naiwnego rozumienia wielu jej elementów.

Ogólnie rozdział metodologiczny oceniam wysoko. Zachowana w nim została bardzo przejrzysta struktura. Każda metodologiczna decyzja jest opatrzona wyczerpującymi argumentami. Prezentacja wykorzystanych narzędzi pomiarowych przeprowadzona jest znakomicie i dowodzi zaawansowanej świadomości metodologicznej Doktorantki. Trafność i rzetelność wykorzystanych testów jest wysoce zadowalająca. Podsumowując ocenę tej części rozprawy trzeba podkreślić, że świadczy ona o zaskakująco wysokiej – jak na młodego pracownika nauki – świadomości metodologicznej oraz umiejętności projektowania badań i uzasadniania każdej projektowej decyzji. Krótko mówiąc, czytelnik nie ma wątpliwości ani co do wartości opisanych w rozprawie badań, ani co do kompetencji Badaczki w tym zakresie.

Niemniej jednak, chciałabym sformułować dwie drobne uwagi typu raczej bardziej doradczego niż krytycznego.

Po pierwsze, doradzałabym pewną ostrożność w sięganiu po Teorię Inteligencji Wielorakich Howarda Gardnera, która dla przeprowadzonych badań była jedną z inspiracji. Teoria ta ma oczywiście wielu zwolenników, ale spotkała się również z rozległą krytyką środowiska naukowego. Oparta jest na modułowej koncepcji mózgu, popularnej do końca lat 80., zgodnie z którą mózg jest zorganizowany w osobne moduły odpowiadające za różne umiejętności. Jeszcze poważniejszym zarzutem, jaki jest stawiany przez badaczy, jest brak jakichkolwiek dowodów empirycznych na słuszność teorii Gardnera, który nigdy nie podjął się jej przetestowania. Nie kwestionuję tego – co podkreśla Doktorantka - że Test Umiejętności Wielorakich cechuje dopasowanie do założeń teoretycznych. Nie zamyka to jednak pytań o zasadność tych założeń. Badacz ma zawsze prawo wyboru teorii, jednak sugeruję, by w przyszłości zasygnalizować choćby w przypisie znajomość głosów krytycznych.

Druga uwaga dotyczy związku między zmiennymi. W badaniu zastosowano model korelacyjny badań, a więc taki, w którym z zasady nie różnicuje się zmiennych zależnych i niezależnych.

Korelacja z reguły nie pozwala ustalić związku przyczynowo-skutkowego między mierzonymi czynnikami; współzmiennność może być dziełem przypadku lub wynikiem oddziaływania innej, nieuwzględnionej w badaniu zmiennej. Doktorantka sugeruje jednak tego rodzaju zależność, podkreślając to strzałką wprowadzoną do schematu na s. 89 rozprawy, obrazującego model badań własnych. Do zmiennych niezależnych zaliczono na przykład różnego rodzaju uzdolnienia, lokalizację szkoły, płeć, liczbę wykorzystywanych urządzeń cyfrowych. Zmienne zależne obejmują takie umiejętności cyfrowe jak: korzystanie z informacji i danych, komunikacja i współpraca, tworzenie treści cyfrowych. O ile jednak kierunek relacji między czynnikami socjodemograficznymi i cyfrowymi umiejętnościami można łatwo uzasadnić teoretycznie i wykorzystać korelację jako podstawę do mówienia o wpływie, o tyle na przykład uzdolnienia matematyczno-logiczne są przecież zwrotnie rozwijane przez komunikację i współpracę cyfrową; ta ostatnia jest zapewne uzależniona od uzdolnień interpersonalnych, ale sama może też je rozwijać. Nie mam też wątpliwości, że uzdolnienia językowe wpływają na społeczną językową aktywność cyfrową, lecz ta aktywność jest też jednym z ważnych czynników wspierających rozwój tego rodzaju uzdolnień.

Chcę tu podkreślić, że Doktorantka ma zdecydowanie świadomość ograniczeń modelu korelacyjnego badań w tym zakresie. Zarówno w hipotezach, jak i w dalszej analizie wyników nie mówi o kierunku wpływów, lecz na przykład dodatnim powiązaniu. Moja uwaga odnosi się więc raczej do ewentualnej potrzeby „wyczyszczenia” każdego elementu rozprawy z drobnych przeoczeń mogących sprawiać wrażenie, że sugerowana jest pewność jednokierunkowego wpływu.

Rozległy 5. rozdział rozprawy zawiera analizę zgromadzonych wyników oraz ich interpretację. Badaniami objęto ponad 200 wylosowanych warstwowo uczniów. Testy statystyczne, wykorzystane do opracowania uzyskanego materiału ilościowego, dobrano starannie, biorąc pod uwagę brak rozkładu normalnego danych pochodzących z pomiaru testami umiejętności cyfrowych. Natomiast dane jakościowe, na które składają się uzasadnienia formułowane przez uczniów, grupowano tworząc kategorie wyłaniane podczas analizy wyników.

Rozdział zawiera bardzo dużą liczbę szczegółowych danych, których porządkowanie wynika bezpośrednio z postawionych w projekcie problemów i struktury zmiennych badawczych. Krok po kroku Badaczka przedstawia wyniki statystycznej i jakościowej obróbki materiału empirycznego, dostarczając podstaw do weryfikacji hipotez. W narracji składającej się na ten rozdział widać wyraźnie dwie swoiście odmienne części. Pierwsza zawiera prezentację wyników, druga próby ich interpretacji i syntezy.

Lektura pierwszej z tych części jest dla czytelnika niemałym wyzwaniem. Liczba szczegółowych wyników i podobieństwo brzmienia towarzyszących im fraz wymagają ogromnego skupienia i licznych powrotów do przeczytanych już fragmentów. Recepcję analizowanych wyników ułatwia nieco syntetyczne przypominanie treści i formy zadań, jakie wykonywali uczniowie. Zastanawiam się jednak, czy w przypadku publikacji rozprawy możliwe byłoby częściowe przeredagowanie tych treści lub ich skrócenie.

Druga część, w której wyniki zostają zinterpretowane i prowadzą do ostatecznych konkluzji, wprowadza przejrzyste uporządkowania i syntezy. Wyprowadzone z badań wnioski poddano

namysłowi i dyskusji, również drogą porównania z wynikami innych badań prowadzonych w tym zakresie. Podczas lektury całego tego rozdziału uwagę czytelnika zwraca wnikliwość interpretacyjna Doktorantki, jej widoczna nieustająca refleksja i zdecydowane wykraczanie poza dosłowność zgromadzonych danych.

Dodatkowo chciałabym zwrócić uwagę na element, jakim jest przeprowadzona przez Autorkę dyskusja wyników, w której między innymi sformułowała ona najważniejsze wnioski z badań w konfrontacji z wynikami uzyskanymi przez innych badaczy, odniosła się do kwestii przeszkód w ustalaniu norm umiejętności cyfrowych, przeanalizowała ujawniony w badaniu stopień trudności zadań testowych, a także wskazała na zauważone ograniczenia przeprowadzonych przez siebie badań, które należałoby wyeliminować w przyszłych eksploracjach umiejętności cyfrowych uczniów. Prowadzenie tego rodzaju namysłu świadczy o badawczej dojrzałości Doktorantki i jest bardzo dobrym prognostykiem jej dalszego rozwoju naukowego.

Ogólnie więc stwierdzam, że część empiryczna rozprawy została wykonaną bardzo rzetelnie, wnosi interesujące dane do pedagogiki i otwiera nowe perspektywy dla dalszych badań.

Oceniając rozprawę mgr Goretty Siadak nie można pominąć kwestii przestrzegania przez nią standardów etycznych. Dostrzegam to między innymi w wyraźnej dbałości o respektowanie cudzych praw autorskich (co dotyczy np. zadań w testach), starannym ukryciu danych osobowych uczestników badań i rezygnacji ze zbierania danych wrażliwych dotyczących środowiska rodzinnego uczniów.

Podsumowanie i konkluzja

Nie mam żadnych wątpliwości, że mgr Goretta Siadak jest bardzo dobrze przygotowana do prowadzenia prac badawczych. Doskonale porusza się w literaturze pedagogicznej, potrafi analizować ją i wykorzystywać w dojrzały sposób, dostrzegając istniejące luki w wiedzy i wynikające stąd wartościowe problemy badawcze i konstruując solidny kontekst teoretyczny dla własnych badań. Świetnie orientuje się w metodologii badań pedagogicznych, także w tych obszarach, które zbyt często bywają we współczesnej polskiej pedagogice zaniedbywane lub traktowane powierzchownie. Dzięki temu uzyskane przez nią wyniki i ich interpretacje są wiarygodne.

Doktorantka podchodzi do każdego elementu pracy naukowej z dużą uwagą i dobrze ugruntowaną świadomością, że nauka rządzi się innymi regułami niż poznanie potoczne. Jej działania na żadnym etapie pracy nie były intuicyjne, lecz poprzedzone pogłębionym studiowaniem literatury i odbywaniem szkoleń. Lektura rozprawy dostarcza czytelnikowi złożonego obrazu uruchamianej nieustannie przez mgr G. Siadak refleksji, powrotów do źródeł, konfrontacji danych, wrażliwości na sytuacje niepewne i otwarcia na nowe możliwości badawcze. Towarzyszy temu - cenne u badacza - ostrożność i precyzja w formułowaniu sądów.

Konkludując stwierdzam, że recenzowana rozprawa doktorska autorstwa mgr Goretty Siadak bardzo satysfakcjonująco spełnia ustawowe wymagania określające warunki

uzyskania stopnia naukowego doktora i wnoszę o dopuszczenie jej do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Ponieważ przeprowadzone badania spełniają wysokie standardy teoretyczne i metodologiczne wykraczające poza oczekiwania, jakie mamy zazwyczaj wobec rozpraw doktorskich, wnoszę również o wyróżnienie rozprawy.

Dorota Klus-Stańska